

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 48 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen.

..... Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświętecznych.

S. P.

Matylda z Butkiewiczów Paszkowska

po krótkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 12 lutego 1917 r., w 70 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania, Garbarska 16—3, na Rosse i złożenie do grobów rodzinnych odbędzie się we wtorek, 13 lutego, o godz. 3 po poł.

O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

CÓRKA.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna II bm.

FRONT ZACHODNI.

Front wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Na zachód od Lille, z obu stron kanału La Bassée i Scarpe'u, jak również w północnej części okręgu Sommy panowała ożywiona walka artylerji.

Na północnym brzegu Ancre Anglicy nacierali przy pomocy znacznych sił na północo-wschód od Beaumont, na południowym zaś brzegu przy pomocy słabszych oddziałów na wschód od Grandcourt i na północ od Courcellette. Na drodze od Puisieux do Beaumont Anglicy wdarli się na szerokości frontu jednej kompanji, we wszystkich zaś pozostałych miejscach zostali oni odparci, częściowo w rezultacie walki na bliską metę.

Grupa wojsk następcy tronu

Na lewym brzegu Mozy, podobnie jak i dnia poprzedniego, od południa poczynając wzmógł się ogień, do natarcia jednak nie doszło.

W lesie Ailly, na południo-wschód od St. Mihiel, oraz z obu stron Mozeli nastąpiły ataki francuskie, które zostały odparte przy pomocy ognia ochronnego oraz w walce ręcznej.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Wobec zmniejszenia się chłódów, działalność bojowa zwiększyła się na wielu odcinkach. Około Postaw (na północ od jeziora Narocz) i na południo-wschód od Złoczowa zostały odparte rosyjskie oddziały lotne.

Nad dolnym biegiem Stochołu nasze wojska zaczepne dostarczyły bez

własnych strat pewną liczbę jeńców z okopów nieprzyjacielskich.

Na froncie wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

oraz

w grupie wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

oprócz potyczek przed pozycjami i tylko w pojedynczych wypadkach bardziej ożywionego ognia działowego nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Front Macedoński.

Na północo-zachód od Monastyru nie powiodł się atak francuski, na południo-zachód zaś od jeziora Dojran, nie uwięzł się również powodzeniem przedsiębrany po silnym przygotowaniu ogniem, atak angielski.

Kwatera główna, 12 b. m.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta

Na wschód od Armentières oraz na południe od kanału La Bassée nie powiodły się ataki angielskie, przygotowane za pomocą gwałtownego ognia.

W ciągu całego dnia był skierowany silny ogień artylerji na nasze pozycje z obu stron Ancre. W ciągu nocy Anglicy sześciokrotnie nacierali na zrujnowane okopy od Serre aż do rzeki. Wszystkie ataki zostały odparte.

Nieprzyjaciel, atakujące wojska którego były w wielu wypadkach przybrane w śnieżne koszule, poniósł ciężkie straty wskutek naszego ognia ochronnego, na północ od Serre zaś w walce na bliską metę.

Opuszczenie niezdatnej więcej do użytku linii okopów na południo-wschód od Serre zostało planowo i bez przeszkód dokonane przed rozpoczęciem się ataków angielskich.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Natarcia naszych wojsk zaczepnych nad Dźwiną i około Kisielina (na zachód od Łucka) całkowicie powiodły się.

Około Kisielina zostali pochyceni 2 oficerowie i 40 żołnierzy oraz zdobyty karabin maszynowy.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W górach, z obu stron doliny Ojtoz, oraz na nizinie nad Putną odbywały się wielokrotnie starcia lotnych oddziałów.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Nad Seretem odbywały się potyczki pomiędzy posterunkami. Nad dolnym biegiem Dunaju panowała umiarkowana działalność artylerji.

Front Macedoński.

Nic nowego nie zaszło.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (12 bm. wiecz. Urzędowo).

Na północnym brzegu Sommy i po niepowodzeniu angielskich ataków nocnych panował ogień o znacznej sile.

Z innych frontów niema nic do zakomunikowania.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 11 bm.

FRONT WSCHODNI.

Na południo-zachód od Ocny, około Bekasu i na południo-wschód od Złoczowa zostały odparte nieprzyjacielskie oddziały lotne.

Nad dolnym Stochodem wojska zaczepne dostarczyły pewną liczbę jeńców z pozycji rosyjskich.

FRONT WŁOSKI.

W okolicach Gorycji w wielumiejscach toczyła się walka o posiadanie zdobytych przez nasze wojska okopów. Nieprzyjacielskie kontrataki nie powiodły się, przyczym jeszcze 370 jeńców trafiło w nasze ręce. Oddziały c. k. 37-go rezerwowego pułku piechoty wyróżniły się podczas ataku.

Lotnicy włoscy rzucałi bomby na Tryjest, Buggię, doki w San Rocco i szpital polowy w Opčinie.

Na północ od Tolmeinu udane przedsięwzięcie dostarczyło 42 Włochów.

Atak nieprzyjacielski, dokonany na nasze pozycje na szczycie Stilf, został krwawo odparty.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Wiedeń (12 lutego).

FRONT WSCHODNI.

W dolinie Putny nie powiodł się atak rosyjski z użyciem granatów ręcznych.

W rezultacie dokonanych na południe od Halicza i na zachód od Woronczyna przedsięwzięć patroli i oddziałów zaczepnych, pochwyciliśmy do niewoli 2 oficerów i 40 żołnierzy oraz zdobyliśmy karabin maszynowy.

FRONT WŁOSKI.

Na południowym odcinku Karstu oraz w dolinie Wippachu panowała chwilami bardzo ożywiona walka działowa. W pobliżu Tryjestu lotnik nieprzyjacielski zrzucił kilka bomb, nie wyrządzając szkody.

Na froncie tyrolskim nasze wojska dokonały dwóch pomyślnych przedsięwzięć. W dolinie Sugany oddział 14-go pułku piechoty zdobył pozycję nieprzyjacielską na południe od wawozu Coatby, wziął do niewoli 2 oficerów i przeszło 60 żołnierzy, oraz zdobył karabin maszynowy, dwa pistoletowe karabiny maszynowe i przyrząd do miotania min. Na odcinku Vallarsa strzelcy cesarscy napadli w nocy na włoską pozycję przednią w wawozie Leno i dostarczyli 22 jeńców i karabin maszynowy.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nad Vojusą sytuacja nie uległa zmianom.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-lieutenant.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (9 b. m.)

Front nad Tygrysem.

Według informacji, które skutkiem przerwania drutów przybyły dopiero teraz, w dniu 3 lutego na południe od Tygrysu odbyło się większe starcie. W nocy na dzień 3 lutego i rankiem nieprzyjaciel skierował energiczny ogień działowy na nasze pozycje, a około godziny 11 rano natarł.

Podczas swego pierwszego natarcia udało się przeciwnikowi zająć część naszej pierwszej linii. Za pomocą naszego kontrataku został on jednak częściowo wyparty. Następnie wdarł się on znów; za pomocą energicznego kontrataku udało się nam odebrać całą naszą drugą linię, z wyjątkiem niewielkiego miejsca przełamania. Następne ataki po południu zostały odparte.

Dalej na wschód zmuszona została do odwrotu przy pomocy naszego ognia działowego brygada kawalerji z artylerją, które próbowały posunąć się ku Tygrysovi.

W d. 5 lutego i dni następnych trwał ogień działowy i karabinowy na południe od Tygrysu na pozycji Feilabie.

Front kaukaski.

W odcinku prawego skrzydła nasze wojska szturmujące wdarły się do

pierwszej linii nieprzyjacielskiej, zadały nieprzyjacielowi wiele strat oraz zdobyły mnóstwo rysztrunku i przyborów wojennych.

Na pozostałych frontach żadnych szczególnych wypadków nie było.

Konstantynopol (10 bm.)

Front nad Tygrysem.

W dn. 9 lutego po przygotowaniu działom nieprzyjaciel natarł o 10-rano na pozycje ku południowi od Tygrysu. Ataki zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Przy ponownym ataku jednemu z batalionów nieprzyjacielskich udało się wdrzeć do naszych linii. Przy pomocy granatów ręcznych i walki na bagnety został on znowu wypędzony, tak, iż o 3-ciej po południu pozycje były znowu całkowicie w naszym ręku.

Lotnik nieprzyjacielski został zmuszony przy pomocy naszego ognia karabinowego do wylądowania.

Front kaukaski.

Na odcinku lewego skrzydła została całkowicie odparta próba zaszkoczenia dwóch naszych pozycji przez silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Na pozostałych frontach żadnego ważnego wypadku nie było.

Zastępca
Wodza Naczelnego.

WIENIEN (12 bm.) W odpowiedzi na odwiedzinę cesarza Karola w niemieckiej kwaterze głównej, cesarz Wilhelm przybył do Wiednia, gdzie został serdecznie powitany przez cesarza Karola i cesarzonę Zytę. Podczas przejazdu przez Wiedeń ludność czyniła cesarzowi niemieckiemu entuzjastyczne owacje.

BERLIN (11 bm.) Według gazet porannych, poseł Gerard, członekowie poselstwa, oraz część bawiących w Berlinie i Niemczech północnych Amerykanów, na ogół 115 osób, opuściło Niemcy w udzielonym przez rząd niemiecki specjalnym pociągu w kierunku Szwajcarii. Na pożegnanie zgromadzili się na dworcu: hr. Mongelas z urzędu do spraw zagranicznych oraz liczni członkowie korpusu dyplomatycznego.

BERN (11 b. m.) Poseł Gerard przybył tu dziś wieczorem.

NOWY JORK (10 bm.) Przygotowania do odjazdu niemieckiego posła hr. Bernstorffa i personelu poselstwa, który ma odbyć się w środę na parowcu «Frederik VIII» do Chrystjanji, zostały ukończone.

BERN (10 b. m.) Szwajcaria na skutek prośby Niemiec oprócz Francji i Stanów Zjednoczonych objęła jeszcze reprezentację interesów niemieckich również w Anglii, Japonii i nieokupowanych częściach Rumunii.

MONTE-VIDEO (9 b. m. Renter). Rząd urugwajski w odpowiedzi na notę niemiecką odrzuca pogląd niemiecki na wojnę przy pomocy łodzi podwodnych.

AMSTERDAM (10 bm.) «Times» donosi z Sant-Jago, że rząd chilijski d. 8 lutego doręczył posłowi niemieckiemu notę, protestującą przeciwko zaostrzonej wojnie przy pomocy łodzi podwodnych. Chili zastrzega sobie swobodę działania na wypadek naruszenia jej praw. Odpowiedź Chili Stanom Zjednoczonym będzie prawdopodobnie brzmiała odmownie.

AMSTERDAM (12 bm.) Według jednego z pism tutejszych, z Aten donoszą do «Timesa», że rząd grecki wystosował notę do Ameryki, w której pomiędzy innymi oświadcza, że rząd grecki poczynił starania wobec rządu niemieckiego, ale pragnie przytrzymać się swej polityki ścisłej neutralności, szczególnie wobec tych warunków, w których Grecja się teraz znajduje.

HAAGA (11 bm.) Według otrzymanych tu wiadomości, rząd angielski zgodził się w zasadzie na to, by staki holenderskie, dążące do Ameryki do Holandji, zamiast do portów angielskich były obowiązane zawiązać do portu Halifax lub na Bermudach. Co do statków dążących z innych krajów, lub z kolonii do Holandji, oraz co do statków, wyjeżdżających z Holandji, będą prowadzone jeszcze rokowania.

BERLIN (11 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Kopenhagi pod datą 10 bm. «Politiken» informuje, że kabel, łączący zachodnią Jutlandję z Anglią wschodnią, został przerwany. Wskutek tego depeche angielskie i amerykańskie przychodzą ze znacznym opóźnieniem.

Naprawienie przerwanej duńskiego kabla jest wykluczone.

BERN (12 bm.) «Temps» podaje spis Lloyd'a co do zatopionych wczoraj statków, który wykazuje 4 statki angielskie, w tej liczbie parowiec pocztowy «Maniola», o pojemności 8250 t., o którym już komunikowano, dwa statki norweskie i 3 żaglowce holenderskie, razem około 25,000 t.

Położenie wojenne.

Fachowy sprawozdawca «Berl. Tagbl.», major Moraht, w jednym z ostatnich przeglądów swoich tak mniej więcej charakteryzuje położenie wojenne:

Na froncie rumuńskim położenie jest w dalszym ciągu bez zmiany. Rosjanie skoncentrowali na tym froncie znaczne posiłki, składające się głównie z wojsk azjatyckich i kozaków. Armja rumuńska została już zreorganizowana i postawiona na normalną stopę wojenną. Brała ona już udział w atakach na front arcyksięcia Józefa. Reorganizacja tej armji była możliwa dzięki temu, że władze rumuńskie zdołały na czas wywieźć młodzież z Wołoszczyzny do Mołdawji.

Na ogół straty armji rumuńskiej są o wiele większe od tych, jakie podawał Bratianu. Rumuński prezes ministrów twierdził, że armja rumuńska straciła czwartą część swego składu. Tymczasem inne źródło podaje, że wraz z jeńcami Rumuni stracili dwie trzecie swej armji.

Jeszcze plany konferencji koalicji w Rzymie nie zostały wprowadzone w życie, a już rozpoczęto nowe obrady w Petersburgu. Albo więc obrady rzymskie pozostały na ogół bez wyniku, albo wypadki, jakie zaszły tymczasem, wymagają uzupełnienia czy ulepszenia planów. Krytyczna sytuacja wewnętrzno-polityczna w Rosji musiała także wpłynąć na zmianę planów konferencji rzymskiej. W ostatnich ciężkich walkach w obszarze bagien Tirul na zachód od Rygi nastąpiła jak się zdaje przerwa. Rosjanie używali w tych walkach nowych środków walki, dostarczonych im przez Anglię, Francję i Amerykę, a mianowicie granatów z gazem i chmur gazowych. Ataki jednak pozostały bez skutku dzięki doskonałemu niemieckiemu środkom ochronnym od gazu. Nad Złotą Lipą nieudał się silny atak rosyjski przeciw wojskom tureckim.

Te wszystkie przejściowe, chociaż zacięte ataki Rosjan, są prowadzone w tym celu, aby nie dawać spokoju armji austriackiej i niemieckiej i przeszkodzić koncentracji wojsk w decydujących punktach frontów bojowych. We wszystkich krajach koalicji wskutek braku węgla można obecnie stwierdzić zmniejszenie się produkcji amunicji, jednak koła koalicji sądzą, iż to samo dzieje się też w państwach centralnych.

Korespondent amsterdamski «Voss. Ztg.» donosi, na podstawie wiadomości, otrzymanych od wiarogodnego

informatora londyńskiego, że państwa koalicji przeprowadzają obecnie centralizację na rozmaitych terenach wojny.

Tak więc marynarka i żegluga będą pozostawały wyłącznie pod kierownictwem i kontrolą Anglików. — Prowadzenie wojny na lądzie powierzone zostało generałom Nivelle i Robertsonowi, którzy będą informowali się o zapotrzebowaniu wojsk i materiałów na wszystkich placach boju i o wyniku zawiadania mają rząd Anglii, Francji, Rosji i Włoch.

Prezes ministrów angielskich, Lloyd George, z niestrudzoną energią stara się o to, aby żądania szefów sztabów generalnych były jaknajśpieszniej spełniane. W tym względzie nowy rząd angielski rozwija ogromnie energiczną działalność. Przeprowadził on już reorganizację, która dawniej wydawała się niemożliwą do osiągnięcia. Tylko w Rosji sprawy zamiast posuwać się naprzód, cofają się. Dlatego ludzie rzeczy świadomi oceniają sytuację wojenną w ten sposób, iż operacje wojenne na frontach: zachodnim, włoskim i macedońskim rozwijać się będą niezależnie od wydarzeń na froncie rosyjskim.

Dookoła wojny.

X armja.

Wilno ma szczęście do «dziesiątki». Na początku wojny, jak to mieszkańcom miasta naszego wiadomo, było ono siedzibą głównego sztabu 10-tej armji rosyjskiej. Armja ta niemal całkowicie rozbita została w wielkiej bitwie zimowej w jeziorach mazurskich i trzebaż trafu, że szalę zwycięstwa w bitwie tej na stronę Niemiec przeważała właśnie dziesiąta armja niemiecka, pod wodzą znanego obecnie i Wilnu eksc. Eichhorna.

Właśnie obecnie przypada rocznica, już druga (czas mijal!) owej historycznej bitwy mazurskiej, która równolegle z kampanją w Karpatach zdecydowała losy wojenne na wschodzie. W związku zaś z przypadającym dziś właśnie dniem urodzin dowódcy 10-tej armji, źródła niemieckie podają szereg ciekawych szczegółów zarówno o jego osobie, jak i o pamiętnej owej bitwie.

Ex. Hermann v. Eichhorn urodził się r. 1848 we Wrocławiu jako wnuk pruskiego ministra oświaty Eichhorna, po matce zaś głośnego filozofa Schellinga (gałęź rodziny tej od dawna osiadła jest także na Litwie). Obrabując karierę wojskową, brał czynny udział w wojnie 1866 r. zarówno jak i 1870—71 r., gdzie otrzymał wysokie odznaczenie. Przechodząc stopniowo szczeble kariery wojskowej, przed wojną jeszcze otrzymał rangę generała-pułkownika.

Z powodu choroby na początku obecnej wojny udziału brać w niej nie mógł, dopiero w styczniu 1915 otrzymał dowództwo nowoutworzonej 10-tej armji, która właśnie w bitwie mazurskiej, jako «decydujące skrzydło, odegrała wybitną rolę, poczem w udziale tej samej armji przypadło uтворowanie drogi wojskom niemieckim do Wilna.

Tym sposobem wśród zmiennych losów wojennych wypadło Wilno znowu w swych murach gościć zarząd armji 10-tej — na ten raz niemieckiej, z jej dowódcą eksc. Eichhornem, którego wpływ osobisty na losy kraju naszego w tej dobie wojennej z natury rzeczy, jako najwyższej w danym obrębie władzy wojskowej, stać się musiał bardzo wybitnym i w dziejach wojennych miasta zostawić ślad niezatarty.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Niemcami.

Nota Szwajcarii do Ameryki.

W nocy do rządu amerykańskiego, szwajcarska Rada Związkowa przypomniała o deklaracji neutralności Szwajcarii z dnia 4 sierpnia 1914 roku, na mocy której Szwajcaria oświadczyła, że przy pomocy wszystkich, znajdujących się w jej rozporządzeniu środków, będzie zachowywała i broniła swej neutralności i nienaruszalności swego terytorjum.

Szwajcaria będzie przytrzymywać się tej neutralności, dopóki nie zostaną naruszone nienaruszalność i integralność kraju, interesy życiowe oraz honor państwa. Rada Związkowa wskazuje dalej na swoistą geograficzną sytuację kraju, który ze wszystkich stron jest otoczony przez państwa walczące i musiałby niechybnie stać się ogólną widownią wojny, o ileby porzucił neutralność.

Wskutek tego Rada Związkowa nie może pójść w ślady kroku, przedsiębranego w stosunku do rządu niemieckiego przez prezydenta Wilsona, na podstawie inaczej układającego się stanu rzeczy.

Przygotowania amerykańskie.

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, że komisja senatu do spraw wojskowych wypowiedziała się za wprowadzeniem prawa o powszechnej służbie wojskowej, które przewiduje powołanie wszystkich obywateli mężczyzn, w wieku od 19—26 lat, do 6-cio miesięcznej służby w wojsku, lub marynarce.

Reuter donosi z Nowego Jorku, że, jak komunikują władze celne nowojorskie, na skutek polecenia z Waszyngtonu zawieszono ogłaszanie wiadomości o wyjeździe statków.

Reuter donosi z Nowego Jorku, że dwa nieuzbrojone amerykańskie statki towarowe odplynęły po południu do terenów zablokowanych.

«Frankf. Zeit.» donosi z Nowego Jorku, że w razie, o ileby Niemcy przedsiębrały niedwuznaczną akcję przeciwko statkom amerykańskim, Wilson przedłoży tę sprawę kongresowi. Nie zaproponuje on jednak wypowiedzenia wojny, ale wyłącznie będzie prosił o upoważnienie poczynić zarządzenia w celu obrony Amerykanów.

Jak komunikują z Nowego Jorku, w Ameryce odbywają się zabiegi w celu włączenia do koalicyjnego gabinetu ministrów, o ile małaby wybuchnąć wojna, obydwóch najpotężniejszych ludzi w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie Teodora Roosewelta i Roota.

Roosevelt zostałby w takim razie ministrem wojny, Root zaś sekretarzem stanu do spraw zagranicznych.

Zaostrzenie wojny podwodnej.

Nota Szwajcarii do Niemiec.

Ag. tel. Wolffa donosi z Bernu pod datą 10 bm., że w nocy, wystosowanej przez szwajcarską Radę Związkową do rządu niemieckiego z powodu niemieckich zarządzeń wojennych na morzu, — blokada prawie wszystkich portów, z których może korzystać Szwajcaria, jest scharakteryzowana jako poważne zagrożenie sprawy zaopatrzenia Szwajcarii w artykuły żywnościowe i surowce oraz jej komunikacji zamorskiej, co w ciągu wojny zostało już i tak zwężone przez obie strony walczące, wbrew normom prawa międzynarodowego i traktatów.

Rada Związkowa jest zmuszona wobec tego zgłosić kategorię protest i zastrzeżenie w stosunku do za-

powiedzianej blokady oraz jej wykonania, o ile blokada ta według ogólnych zasad prawa międzynarodowego narusza prawa państw neutralnych. W razie, gdyby faktyczne przeprowadzenie blokady okazałoby się niewystarczające (nieefektywne), Szwajcarska Rada Związkowa rezerwuje sobie wszystkie prawa, o ileby wskutek środków, zastosowanych przez Niemcy i ich sprzymierzeńców, poddani szwajcarscy lub przeznaczone dla Szwajcarii ładunki zostałyby skażone na zniszczenie.

Jednobrzmiąca nota została przesłana do rządu austro-węgierskiego.

Odgłosy blokady w krajach neutralnych.

«B. Z. am Mittag» donosi z Chrystjanji, że storting norweski 11 b. m. odbył tajne posiedzenie, na którym minister spraw zewnętrznych referował o sytuacji.

Z powodu panującego w Norwegji braku węgla, komunikacja kolejowa zostanie bardzo ograniczona.

Prawdopodobnie wszystkie szybkie pociągi, komunikujące się z zagranicą, zostaną zawieszane.

Do Sztokholmu donoszą z Londynu, że Anglja nie wypuszcza ze swych portów żadnych statków szwedzkich. Szwedzki parowiec «Thule» jest ostatnim statkiem, który opuścił Anglję.

Wpływ blokady we Francji.

Z Berlina donoszą, że rząd francuski liczy się z możliwością tego, iż wskutek niemieckiej blokady w zaopatrzeniu Francji w chleb aż do zbiorów może nastąpić deficyt, którego przywóz zamorski nie zdoła pokryć. Min. Clementel zaproponował odpowiednie środki. Między innymi w przygotowaniu jest prawo co do mieszania mąki z 15 proc. żyta i jęczmienia oraz zakaz pracy nocnej w piekarniach.

Zaprzeczenie niemieckie.

Ag. tel. Wolffa donosi, że angielska gazeta «Daily Telegraph» z dn. 31 stycznia pisze: Według złożonych w Waszyngtonie zaprzysiężonych zeznań świadków, niemieckie łodzie podwodne ostrzeliwały znajdujące się w łodziach ratunkowych załogi zatopionych statków.

Do powyższej informacji Wolff dodaje uwagę, iż idzie tu prawdopodobnie o wypadek z angielskim parowcem «Havestone», o którym już niedawno było doniesione. Jak tylko złożony zostanie raport odpowiedniej łodzi podwodnej, wypadek zostanie w szczegółach wyjaśniony.

Można jednakże już obecnie z całą stanowczością zapewnić, że niemiecka łódź podwodna nigdy rozmyślnie nie ostrzeliwała ludzi, znajdujących się w łodzi ratunkowej i ostrzeliwać nie będzie.

Powyższy angielski komunikat nosi cechy tendencyjnego urabiania opinii i próbuje raz jeszcze, zupełnie daremnie, zatrzeć pamięć o smutnych wypadkach angielskiego barbarystwa. Nigdy Anglji nie uda się zatrzeć w pamięci cywilizowanego świata wypadków z «Baralongiem», «King Stephens» i «Crompton'em».

Ofiary blokady.

«Dagbladet» donosi, że norweski parowiec «Sortland» przedwczoraj w nocy ostrzelany został przez angielskie kontrtorpedowce w obrębie norweskich granicznych wód terytorjalnych.

Według informacji Lloyds'a, angielski parowiec «Beechtree», 1277 br. reg. tonn, został zatopiony.

Według «Temps'a», parowiec hiszpański «Maccarenu», o którego zatonięciu komunikowano, przybył do Bilbao.

Angielski parowiec «Japanese Prince» i norweskie parowce «Elarore» i «Hargard» — jak donoszą z Londynu — zostały zatopione. Kapitan «Elarore» wylądował. Sternik i 11 majtków zginęło.

Ag. Wolffa donosi, że między 7 parowcami i 3 żaglowcami, o których zatopieniu doniesiono 9 lutego, dwa parowce naladowane były pszenicą i orzechami, a jeden wioził kłody drzewa do Anglji. 2 żaglowce wiozły środki żywności dla Anglji. Ponadto zatopiono 10 parowców i 13 żaglowców, ogółem 32,000 br. reg. tonn, oraz 8 parowców rybackich.

«Lloyds» donosi, że angielskie parowce «Lullington» i «Matola» zostały zatopione. Załoga «Lullingtona» wylądowała. — Norweski parowiec «Soldakken» podobno jest zatopiony. 2 ludzi jakoby zginęło. Norweski żaglowiec «Starskow» zatopiony został przez łódź podwodną.

«Lok. Anz.» donosi z Zurychu, że w dniu 8 lutego stwierdzono najwyższy dotychczas rezultat wojny podwodnej, zatopienie 35 statków.

«Neue Zürch. Ztg.» donosi, że od d. 1 lutego zatopiono 200,000 tonn. Liczby tej, naturalnie, nie można uważać za autentyczną.

Królestwo Polskie.

Rada Stanu.

(Posiedzenie VI)

odbyło się w d. 7 b. m. pod przewodnictwem Marszałka Koronnego, w obecności 21 członków Rady Stanu, obu Komisarzy i 4 ch zastępców.

Obrady rozpoczęły się o godz. 10 rano, a przebieg ich według komunikatu był następujący:

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu piątego posiedzenia Sekretarz Tymczasowej Rady Stanu odczytał nadesłane adresy.

Następnie wysłuchano sprawozdania z Wydziału Wykonawczego w referacie p. J. M. Pomorskiego z dwóch posiedzeń, oraz przyjęto do wiadomości zaproszenie przez Wydział Wykonawczy 5 osób na członków Rady Departamentu Sprawiedliwości z poza Rady Stanu, a mianowicie pp.: D. Anca, J. Glassa, J. Higersbergera, J. Litauera, L. Supieńskiego.

Z kolei przyjęto wniosek Wydziału Wykonawczego w kwestji pieczęci: «aby tymczasowo był używany Orzeł Biały przez T. R. St. do czasu, kiedy sprawa herbu Państwa Polskiego zostanie d. finitywnie załatwioną».

W dalszym ciągu przyjęto wniosek p. Kunowskiego w sprawie ochrony pracy robotników, przebywających poza granicami kraju. W kwestji tej postanowiono porozumieć się z Władzami Okupacyjnymi, które przyrzekły w tej mierze swoje współdziałanie.

Wreszcie przyjęto przedstawiony przez Dyrektora Departamentu Skarbu budżet za drugą połowę miesiąca stycznia w sumie 16,633 mk. 80 fen.

Postanowiono, że przy obsadzeniu posad w Kancelarji i Burach Rady Stanu oddawane będzie pierwszeństwo przy równych odpowiednich kwalifikacjach fachowych osobom, których

krewni służą w wojsku polskiem, lub w inny sposób przyczyniają się do odbudowy Państwa Polskiego.

Wydział teologiczny przy uniwersytecie warszawskim.

W obwieszczeniach urzędowych, w których podane były statuty warszawskich uczelni wyższych, dwukrotnie zapowiedziano powołanie do życia wydziału teologicznego przy uniwersytecie warszawskim.

Obecnie władze duchowne przystąpiły do ostatecznych pertraktacji w sprawie utworzenia wydziału teologicznego przy uniwersytecie warszawskim.

ROSJA.

Przed zwołaniem Dumy.

Tak rząd, jak i partje Dumy przygotowują się do przyszłego posiedzenia Dumy. Przywódcy partji odbywają tajne zebrania w Moskwie w prywatnym mieszkaniu posła Konołowa. W zgromadzeniach tych biorą udział między innymi: Milukow, Jefremow, Niekrasow, Szyngarew. Zgromadzenia cieszą się nadzwyczaj liczną frekwencją. Liczba posłów do Dumy, biorących w nich udział, ma wynosić 60.

Silne różnice zapatrywań panują między kadetami, których prawie skrzydło zdecydowane jest zająć wobec rządu łagodniejsze stanowisko, ponieważ istnieje pono nadzieja, iż niektórzy członkowie partji otrzymają portfele ministerjalne.

Lewe skrzydło kadetów przyłączyło się do progresystów, ponieważ nie widzi możliwości porozumienia się z rządem.

Według doniesień dzienników sztokholmskich w wewnątrzpolitycznym kursie w Rosji zaszła obecnie doniosła zmiana. Partja, skłaniająca się do ustępstw na rzecz liberałów — grupująca się dokoła ambasady angielskiej i inspirowana przez Anglję i Francję, zyskała znów wpływy.

Najlepszym dowodem tych wpływów jest mianowanie Sazonowa ambasadorem w Londynie.

Ambasador angielski w Petersburgu, sir George Buchanan, udał się na posłuchanie do cesarza, oświadczył mu, że zrobiłoby to fatalne wrażenie w Anglji, gdyby Sazonow nie został mianowany ambasadorem w Londynie, prasa angielska jednogłośnie domaga się nominacji Sazonowa.

Wkrótce potem Sazonow został mianowany ambasadorem w Londynie.

Organ Buchanana, «Utro Rosii» donosi, że Duma będzie zwołana przed 27 lutego.

Pojedynek generałów z ministrami rosyjskimi.

«Russk. Słowo» rozwodzi się obszernie nad sprawą walki, jaka toczy się obecnie od pewnego czasu pomiędzy poszczególnymi rosyjskimi generałami z jednej strony, a poszczególnymi członkami gabinetu z drugiej. Walka ta toczy się dotąd co prawda tylko w kuluarach, ale coraz częściej poczyna się o niej pisać już otwarcie w prasie.

Podczas bowiem, gdy wśród ministrów coraz bardziej rozpowszechnia się ruch pokojowy, generałowie oświadczają się za bezwarunkowym kontynuowaniem wojny.

Według informacji wspomnianego wyżej dziennika chodzi przy tem o jeden z największych pojedynków, jakie w Rosji rozegrały się w ciągu ostatniego stulecia. Nie wiadomo jednak dotąd, która strona odniesie zwycięstwo.

Dwór rumuński na tufaczo.

«Now. Wrem.» zwraca się przeciwko tej części ludności rosyjskiej, która występuje otwarcie przeciwko gościnnemu przyjęciu na terytorjum rosyjskiem królewskiej rodziny rumuńskiej wraz z całym dworem rumuńskim.

Pismo nacjonalistyczne wyraża przekonanie, iż cały naród rosyjski podporządkuje swe prywatne sympatie i antypatie chwilowej sytuacji politycznej, która żąda tego, by Rumunów przyjmowano w Rosji o ile możliwości przyjaźnie.

Koła nacjonalistyczne zdają sobie sprawę z tego, że niema powodów do nadzwyczajnej przyjaźni rosyjsko-rumuńskiej, lecz chwila dzisiejsza żąda od Rosjan i pod tym względem pewnych ofiar.

Zgromadzenie walne członków Polsk. T-wa Pomocy Of. Wojny.

Dn. 11 b. m. (w ub. niedzielę) w sali b. klubu Poleskiego, przy ul. Wroniej № 5, odbyło się, stosownie do zapowiedzi, zgromadzenie ogólne członków Polsk. T-wa Pom. Of. W.

Zgromadzenie otworzył p. Michał Węśławski, który w imieniu Komitetu wyraził podziękowanie za ofiarność na rzecz zrujnowanych przez wojnę: społeczeństwu, ofiarodawcom pojedynczym oraz Komitetom pomocy w Poznaniu i Vevey, ponieważ jedynie dzięki znacznym zasłókom nadsyłanym przez te Komitety zakordonowe, a zwłaszcza przez Komitet w Vevey, T-wo rozwinąć mogło tak szeroką i tak owocną działalność dobroczynną i społeczną.

Po zagajeniu tem, na przewodniczącego zgromadzenia jednogłośnie zaproszony został dr. Kazimierz Dmochowski, który ze swej strony zaproponował do towarzyszenia sobie przy stole prezydjalnym pp. Karolinę Mączyńską, W. hr. Łubieńskiego, Antoniego Perkowskiego i Bronisława Umiastowskiego.

Na sekretarza zgromadzenia wybrany został p. Zbigniew Jasiński. Po ukonstytuowaniu się prezydium, stosownie do treści porządku dziennego, odczytane zostało sprawozdanie kasowe, według którego w okresie sprawozdawczym (t. j. od 15 grudnia 1915 r. do 31 grudnia 1916 r. włącznie) wpłynęło do kasy T-wa:

Saldo z dn. 15	
grudnia 1915 r.	rb. 24523 k. 46
Wpływy różne do	
d. 31 grudnia 1916	
roku włącznie	rb. 380111 k. 07
Ogółem	rb. 413634 k. 53

Z sumy tej wydano podług pozycji wyszczególn. w sprawozdaniu

	rb. 409667 k. 15
Pozostało w kasie na 1 d. stycznia	
1916 roku	rb. 3967 k. 38

Sprawozdanie kasowe zostało przez zgromadzenie przyjęte.

Na tem posiedzenie zostało zakończone i prezydujący przywołał obec-



nych członków T-wa do wyborów Komitetu.

Do Komisji skrutacyjnej zaproszeni zostali pp. Jan Buyko, Jan Jabłński, Wł. Juszczółt, W. hr. Łubieński, dr. L. Łukowski, L. Perkowski i ks. Zubowicz.

Komisja skrutacyjna stwierdziła, że na 750 zaproszeń przybyło na posiedzenie 301 członków T-wa, którzy złożyli swe głosy.

Komisja skrutacyjna nie ukończyła w poniedziałek obliczenia głosów, złożonych w niedzielę na wyborach. Obrachunek ukończony będzie dzisiaj, tak, iż rezultat ogłoszony zostanie w numerze jutrzejszym.

Czworonóg ten jest już ze swą progeniturą w drodze ze wsi do Wilna i stanie w «Bristolu»... w oknie restauracji, w klatce, wśród zieleni.

Jak już wzmiankowaliśmy, fanty nadsyłać należy do lokalu restauracji hotelu «Bristol», codziennie, do piątku włącznie, od godz. 10-ej do 6-ej. Takowe przyjmują za pokwitowaniem panie komitetowe, wymienione w numerze niedzielnym «Dzien. Wil.»

Oby tych fantów przybyło jaknaj więcej!

Loterja fantowa na rzecz ochrony „Domu Serca Jezusowego” w dniu 25 lutego (cukiernia Sztralla, Świętojerska 22).

Patrzeć na człowieka, którego niedola dotknęła i lży mu z oczu wy-ciska, bolesnym jest bardzo, ale patrzeć na dziatki głodne, co dla braku żywności z dnia na dzień w oczach nikną, a nie móżdż temu zaradzić, rzeczą jest okropną.

Gdybym mógł, skupiłbym wszystkie głosy w jeden olbrzymi, przepo-tężny głos i tym jednym nadludzkim, przepo-tężnym głosem wołałbym na kraj nasz cały:

ratujmy dzisiaj dziatki!

Gdzie pożar, gdzie powódź, gdzie, słowem, klęska, tam się ratuje na-prędce co jest najcenniejszego. My dziś ratujmy nasze dziatki, ratujmy chore i zdrowe, ratujmy dziatki w do-mach dawnej świetności i w przytuł-kach obecnej nędzy: ratujmy wszędzie.

Ratujmy ich serduszka przed gro-znem zepsuciem, ratujmy ich główki przed bładem i ciemnotą!

Dziś troska nad troskami: nie dajmy dziatkom tym umrzeć, ratujmy je od głodu. Wszystko zrobmy, wszystko poświęmy: i pracę i pieniądze; a gdyby, broń Boże, od tego doszło, wła-snym nawet podziemy się z dzieckiem kawałkiem chleba, a nie dopuścimy, by dziatki nam wymarły!

W imieniu dziątek ochrony «Domu Serca Jezusowego» wyciągam dziś zebrać rękę i o pomoc błagam. Błagam o ofiarę pieniężną, błagam o wsparcie żywnościowe, proszę też o pomoc w zaprojektowanej na 25 bm. loterji, t. j. o fanty i usługę osobistą. Za wszystko Serce Jezusowe łaskawym dobroczyńcom hojnie wynagrodzi.

Ks. Karol Lubianiec.

— **„Wiecór Moniuszki”.** W nadchodzącą niedzielę nieodwołalnie odbędzie się dawno zapowiedzia-ny «Wiecór moniuszkowski», organi-zowany przez «Lutnię» z okazji upły-wającego w roku bieżącym 45-lecia od zgonu naszego twórcy opery naro-dowej. To też program tego uroczy-stego wieczoru składać się będzie wyłącznie z arcydzieł operowych Sta-

nisława Moniuszki. Będą więc wyko-nane wyjątki z «Halki», «Hrabiny», «Flisa» oraz szereg najulubieńszych pieśni, zarówno z towarzyszeniem orkiestry, jak i fortepjanu.

Wykonawcami «Wieczoru» będą: p. Zofja Bortkiewiczówna (śpiew), oraz orkiestra symfoniczna, w pełnym składzie 45 osób, pod batutą p. A. Wyleżyńskiego.

Bilety można nabywać od czwartku w kancelarji «Lutni» od godz. 5—8 wiecz.

— **Z T-wa właścicieli do-mów.** Dnia 7 bm. odbyło się ogól-ne zgromadzenie T-wa właścicieli do-mów. Posiedzenie zagałę przez sto-warzyszenia, p. Malinowski. Na prze-wodniczącego powołano p. W. Mir-skiego, pióro sekretarskie trzymał p. W. Niewiadowski. Po wysłucha-niu sprawozdania z działalności T-wa w r. 1916 zatwierdzono budżet na rok bież. Projekt zmiany statutu ze-brani odrzucili.

Na zakończenie odbyły się wybo-ry, rezultat których jest następujący: na członków Zarządu wybrano pp. W. Mirskiego, S. Kaca i W. Łukaszewi-cza; do komisji rewizyjnej — p. dr. Załkinds, W. Niewiadowskiego i Mołochowca; na kandydatów — pp. Kowalskiego i Wołańskiego. (o)

— **Kooperatywa „Zarze-cze”.** Niedawno odbyło się ogól-ne zgromadzenie kooperatywy «Zarzcze». Zatwierdzono bilans. Uchwalono wy-a sygnować na cele dobroczynne 300 mk. Na zakończenie odbyły się wy-bory, których wynik następujący: zarząd i komisja rewizyjna pozostały w dawnym składzie za wyjątkiem 2 nowych osób, które weszły w skład zarządu: pp. Bolesława Mączyńskiego i Feliksa Popławskiego. (o)

— **Podziękowanie.** Pan prezesowi Świa-topelk-Mirskiemu, Zarządowi oraz całemu walnemu zgromadzeniu Stow. spożywczo-go «Zarzcze» składam niniejszym serdeczne «Bóg zapłać» za ofiarowane 300 mk. na biedną dziatwę, pozostającą pod opieką T-wa «Caritas» na Zarzcze.

Ks. Jg. Olszański.

— **Komendantura milicji** prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój № 110, następujące osoby:

- Bineeschere Moses (rzeźnik), Lewin Me-jer, Poczter Chaim (handlarz drzewem), Bern-stein Morduch (urzędnik), Lion Zeimo, Du-bicka Anna, Kagan Orose (krawiec), Grei-sach Ruwin (fotograf), Lerner Boruch (słu-żący), Żona Antoniego Dasewicza, Kwiatkow-ski Piotr, Kwiatkowski Feliks, Kwiatkowski Antoni, Malinowski Bolesław (obywatel), Szelechtn Izrael, Korecka lub Borecka Ro-cha, Kawin Ira, Dankiewicz Marja, Gułbicka Wiktorja, Szewkowski Stanisław, Markiewicz Feliks, Magat Reiza, Susenowicz Józef, Ze-mojtel Teofila, Aronowicz Abram, Liwszyc Szarlotta, Gułzubow Izabella, Gryskiewicz Ewa, Szymel Malwina, Kalinowski Wincenty, Macian Augusta, Diker Hisz (rzeźnik), Za-recki Ichoł, Kofnes Libe (służąca), Kamiń-ski Zygmunt (obywatel), Goldadis Kazimierz, Aron Hersz, Szapiro Leja, Pielanowicz Józef, Rodzina Gabriela Kasabucha, Zys Józef, Port-noj Lejba, Zurikow Antonina, Dubletis Mi-chaił, Hubanowicz Szłoma, Sinalson Eljasz,

Lewicka Marja, Romanowska Stanisława, Rojow Wulf, Rabinowicz Icek, Kamenson Chaja (krawcowa), Lakowicz Lackar (rzeźnik), Duchniewicz Helena, Borejko, Rozenbaum Simon (advokat).

Loterja Tow. „Caritas”.

Niedzielną loterjã Tow. «Caritas», w cu-kierni Sztralla («Zielonego») przystrojonej festonami z zieleni, chorągiewkami i napisami w barwach narodowych: «Proszę kupować bilety na oświatę dla biednych dzieci» — «Wspierajcie szkoły polskie» — «Kto chętnie daje, dwa razy daje», przyniosła rezultaty materialne tak zadawalające, że istnienie in-stytucji oświatowych, założonych staraniem ks. dr. Ignacego Olszańskiego, zostało na-jeden miesiąc zabezpieczone.

To też obecny na loterji ks. dr. Olszański promieniał radością i z widocznym wzrusze-niem wyrażał wdzięczność tym, którzy się przyczynili do powodzenia sympatycznego przedsięwzięcia dobroczynnego, zaznaczając, że tem miłszą jest mu ofiara onegdaj złożo-na na biedne dzieci, iż wzięli w niej udział wszyscy — bez różnicy wyznania i narodowości.

Już od południa rozpoczęła się na loterji ożywiony ruch, który doszedł do punktu kul-minacyjnego około godz. 6-ej, kiedy to z trudem tylko przedostać się było można do «koszów szczęścia», gdzie wówczas były czyn-ne panie: Mieczysława Jeleńska, Melanja z Dowgiałłów Jundziłłowa, Karolina Mączyn-ska, Dłuzniewska i Kalenkiewiczowa przy-współdziałale pań hr. Konstanto ej Bröel-Platerowej i marszałkowej Bolesławowej Rö-merowej.

Główna kierowniczka loterji, pani Ale-ksandrowa Świacko-Świackiewiczowa, od wcze-snego rana do godz. 9 i pół wieczorem nie-mal bez wytchnienia czuwała nad całością i przyznać trzeba, że też dzięki temu wszy-stko szło jak z płatka.

Żmudną pracę przy wydawaniu wygra-nych fantów spełniały panie nauczycielk. szkół Tow. «Caritas» — im to zawdzięczać na-leży gustowna dekoracja sali — oraz panny: Wanda Świacko-Świackiewiczówna, Marja i Irena Maysztowiczówny, Wańkowiczówna i in.

Rojno było w niedzielę u «Zielono-g», a tak gwarno, że miłe, swojskie melodie, którymi nas tak aktualnie darzył kwartet p. Franciszka Tehorza, nie zawsze w całości do ucha dochodziły.

Tylko pianie zniecierpliwionego w klat-ce koguta, mogło chwilami brać górę nad zgiełkiem, panującym dokoła; była to jakby pobudka, zachęcająca do przybycia na naj-bliższą z kolei Wielką loterjã fantową, na rzecz 8-go okręgu Miejskiego Kuratorjum nad biednymi, rozpoczynającą się w dn. 17 bm. w lokalu restauracji hotelu «Bristol». Będą tam też «żywe» fanty i to nie byle jakie...

A więc do zobaczenia tamże!

B-i.
P. S. Następna loterja na rzecz Tow. «Caritas» projektowana jest jakoby na 11-goj marca r. b. — za miesiąc.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Kurs pieniężny w Ob. Ost.
Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 224 marek (proponowane)
100 rb. = 228 marek (sprzedawane)
Stopa procentowa kasj pożyczkowej 6%

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Juljana.
Jutra: Walentego.
Fajutrze: Faustyna i Jowity.
Wschód słońca—o g. 7 m. 30
Zachód słońca—o g. 4 m. 56

Z WILNA.

— **Wielka loterja na bied-nych.** W lokalu restauracji hotelu «Bristol», nieczynnej już od Nowego Roku, a udzielonej przez «Związek kucharzy i kelnerów», zawiązał od wczoraj ruch gorączkowy.

Ma się tam bowiem odbyć w dn. 17, 18, 19 i 20 bm. («Dzien. Wil.» № 33) Wielka loterja na 8 okręg Miejskiego Kuratorjum nad biednymi, zainicjowana przez prezesa tegoż okręgu, p. Kazimierza Parczewskiego.

Komitet organizacyjny loterji, z prezeską p. Mieczysława Jeleńską na czele, dokłada wszelkich starań, ażeby to dobroczynne przedsięwzięcie osiągnęło celu.

Sądząc z obficie napływających, do lokalu powyżej wymienionego, fantów, starsza ta zostaną uwień-czone powodzeniem. Już wczoraj do godziny 6 wpłynęło ich co najmniej około 700, w tej liczbie 200 z górą fantów, złożonych na ręce p. Wandy Parczewskiej.

Listę ofiarodawców fantów «ży-wych» rozpoczął hr. Edward Biber-sztejn-Krasicki, którego niezwykły dar — świnia z potomstwem — bę-dzie niezawodnie jedną z głównych atrakcji Wielkiej loterji.

KALENDARZ „PRZYJACIEL” NA 1917 ROK
wyszedł z druku w nowym wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGOŃ.

ŚWIEŃTOJERSKA Nr. 19.
Kuchnia dla inteligencji
(tam, gdzie była cukiernia Miśkiewiczza),
wydaje codziennie od godz. 12-ej do 3-ej
Obiady: mięsne 1,30 m., jarskie 0,65 m. Śniadania 1,05 m.
HERBATA, KAWA CZARNA, KOMPOT za osobną dopłatą.

Prywatne konserwatorjum artysty B. Kazimiro,
Wilno, ul. Wileńska Nr. 16 m. I.

Zaangażowane zostały najlepsze siły: **Fortepjan**—Leontyna Bukowska (ukończyła studja u prof Leszetyckiego w Wiedniu) i Adam Weinberg. **Skrzypce**—Wanda Bohuszewiczówna (ukończyła studja u Joachima w Berlinie). **Klasa kompozycji**—teoria i historia muzyki—Adam Wyleżyński. **Śpiew**—postawienie głosu podług staro-włoskiej szkoły, repertuar oper.—B. Kazimiro (ukończył studja w Moskwie i Medjolanie). **Wiolonozela**—Franciszek Tehorz.

Wielka sala ze sceną i dekoracjami do ćwiczeń praktycznych.—Uczniowie przyjmowani są niezależnie od wieku codziennie od godz 10—2 i 4—6.—Oplata od 8 rubli miesięcznie.

KASZA jęczmienna	95 f.
MAKA gryczana i grochowa	80 f.
KAWIOR	funt 3 m. 80 f.
OBWARZANKI	2 „ 30 „
MIÓD sztuczny 1 1/4 f.	3 „ — „
MLEKO zgrzeszone	3 „ 45 „

Mostowa 12, sklep miejski koop. Bank.

Sprzedaje meble, obrazy, lam-py, garderobę i bieliznę męską, obuwie i rozmaite drobiazgi. S-to Filipiska № 17—19, od 1-ej do 4-tej. Kwiatkowska. [609]

Krawiec męski, J. Nowicki, przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawiectwa. Wielka, hotel Nisz-kowskiego, wejście z hotelu. 616

Do sprzedania dwa palta, na wacie i na futrze. Obejrzeć: Apteka Homeopatyczna, Domini-kańska 7 Niementowski. 622

Opal sosnowy. Ul. Orzeszkowej № 11 m. 23, od 9—11 ra-no, u Alexandrowicza. 608

Poszukuje na wyjazd młode panienki z niem lub francus. do dziewczynki 12-let-niej. Wileńska 12—5, Koskowa. [624]

Dziewczynka lat 16 po-szukuje ja-kiegokolwiek zajęcia za małe wy-nagrodzenie lub całkowite utrzy-manie. S-to Jerska 37—14, Helena Wolk. gr

Introligator B. Aleksan-drowicz Ta-tarska 11, przyjmuje roboty w za-kreszachu wchodzące.

BUTY
NA DREWNIANYCH PODESZWACH,
kaftaniki, torebki
są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Kon-wikcie przy ul. S-to Michalskiej.